№ 9. Wilnia, 25 Sakawika, 1921 h. HOD V.

KRYNICA

BIEŁARUSKAJA
Chryścijanska - Sialanskaja Hazeta.

REDAKCYJA i ADMINISTRACYJA:
Zawalnaja wul. 7; ad 9—6.

„KRYNICA" KAŠTUJE:
na hod 300 mk., na paŭhoda 150 mk., na 3 miesiacy 75 mk.,
asobny numer 5 mk.

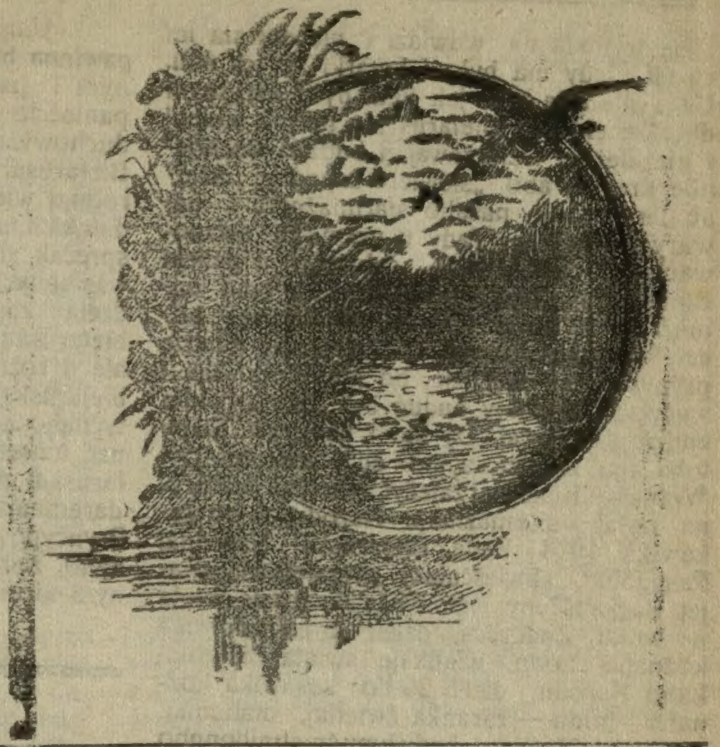

Č wyhawarywajecca jak polskaje cz i rasiejskaje ч, a Š—jak sz i ш.

Usim Biełarusam redakcyja „Krynicy" szleć swajo żadańnie wiasiołaho Alleluja!

Chrystus paustau z umiorszych, Alleluja!

* * *

Dumki, pad henymi sławami ukryty, łotam ptuški pyšnakryłaj, hukam zwonu tajomnaho dalatajuć da kožnaj dušy čaławiečaj. Z umioršych paŭstańnie Boha Čaławieka—zarodak, asnowa Wiečnaho Žyćcia, załoh Woli Ducha Ludzkoho, symbol abnaŭleńnia suświetu.

* * *

Miłaje, lubaje soniejka, z niepaścihłych zapasaŭ ciapłaty swajej, hreić ściužaj i lodam skawanuju ziamielku. I čaradziejskaja moc jahonych pramieńniaŭ ahrawaješ usio abmierzłaje, zbudžaje so snu usio spiačaje, da žyćcia kliča usio biazžyćciowaje. Abručy ledzianyja łopajucca pakorna i mutnoju wadzičkaj u hłyb marskuju niasucca; praleski, kraski wiasnawyja, z ziamielki wychodziać i swajej małažlawaj hałoŭkaj padziačna soniejku kiwajuć; ptuški ščabiatuchi piajuć bojka i wiasioła: wiasna, wiasna! Pryšło światа paŭstańnia ŭsiaho z umioršych.

* * *

Z światam z umioršych Chrystusa paŭstańnia, z wiasny prychodam, z światam paŭstańnia z umioršych usiej pryrody, karona jaje—čaławiek taksama ažywaje, taksama adnaŭlajecca, taksama paŭstaje da nowaho žyćcia. Z paŭstańniem z umioršych Boha—Čaławieka i ŭsiej pryrody, paŭstajuć časta z umioršych, a čaściej z doŭhaho snu dahetul tajomnyja, ale mahutnyja siły dušy čaławieka. Niespakoj duchowy, sum trywožna-dalikatny, nowyja natchnieńnia, nadzieja, pažadańnia niečaho dalokaho, niabiesnaho — dokazy prabudy nowych sił duchowych čaławieka.

* * *

Paŭstańnie z umioršych Boha—Čaławieka, a ŭ Im usiej pryrody, swajej mocaj budzić da žyćcia, snom śmiarotnym zmoranyja, narody. Daremna tut praca ducha złoha, siły ciomnaj zdušyć świetłaje, žyćciowaj mocy poŭnaje, adradžeńnie, paŭstańnie z umioršych rožnych maładych narodaŭ i našaho Narodu Biełaruskaho.

* * *

Biełaruski, šmat pakutny, žywučy Narodzie! Šmat Ty ściarpieŭ ździeku i niawoli, šmat na śpinie swajej znios Ty kryŭdy, šmat daremna raźliŭ Ty krywi - śloz swaich, šmat stantaŭ łapcioŭ Ty, šmat kaśćiej swaich raskinuŭ Ty na čužynie, šmat wiakoŭ Ty byŭ, kazaŭby, pamioršy, šmat wiakoŭ nie adzin wiasnawy žyćciowy pramienčyk nie dakranuŭ akalełaho cieła twaho.,. A wot-ža nastała Para! Ciopłyja, wiasnawyja pramieńni paŭstańnia z umioršych Chrystusa, skranuli Ciabie so snu, Biełaruski Narodzie, da poŭnaści Žyćcia, da praŭdziwaj Wiasny Ciabie skirawali.

Huk zwanoŭ światočnych, ščabiatańnie ptušak kryłatych, šum ručjoŭ wiasiołych, wiasnawy śpieŭ i radaść świetu—na čeść Twaju, naša słaŭnaja Maci-Biełaruś, na čeść Twaho za wolu swajho Ducha zmahańnia...

Chrystus paŭstaŭ z umioršych, Alleluja!

M. Krywičonak.

Biełarusk. Narodnaje Światа.

Lepšyja syny Biełarusi užo ad 1905 hodu śmieła hawaryli ab patrebie niezaležnaści swajej Baćkaŭščyny. Ale hety hutarki ich byli jašče tolki sny-žadańnia, jakija zaciamniała žutkaja, niapeŭnaja budučyna. Ale woś zhinuŭ carski tron i pawaliŭsia wob ziamlu. Siła cara i jahonych ślapych prysłužnikaŭ zhinuła dazwańnia. Narody, jakich bizun carski trymaŭ u jednaści z Rasiejaj wiasioła streśli z siabie puty niawoli i s pieśniaj na wusnach rynulisia da wolnaho niezaležnaho žyćcia Paŭstała, skolki zmahła paŭstaci, zmučanaja wiakowym biazpraŭjem, naša Baćkaŭščyna Biełaruś. U nočy z 24-ho na 25-ho sakawika 1918 hodu Biełaruskaja Rada, wybranaja pradstaŭnikami usiaho Biełaruskaho Narodu na pieršym Usiebiełaruskim Zjeździe, usiamu świetu aznajmiła ab Biełarusi, jak ab Wolnaj i Niezaležnaj Dziaržawie. I štož na heta świet? Durnyja śmiajalisia, bo ściamić nie mahli dziaržaŭnaho adradžennia Biełarusi; śmiajalisia i worahi našy bo razumieli, što narod hety, tak im nienawisny užo nia zhinie, žyć budzie i skryša ŭsie pieraškody u swajej žyćciowaj padarožy; wiernyja-ž syny Biełarusi i našy, sapraŭdnyja pryjacieli ščyra poŭnaj dušoj ciešylisia z abwiaščennia niezaležnaści Biełarusi, bo u hetym widziali pačatak sapraŭdnaści taho žyćcia swaho Narodu, ab jakim śnili i hadali. Tak! Abo niezaležnaść Biełarusi i jaje poŭnaje adradźennje, abo Biełaruś zaležnaja, padniawolnaja, chwałwarak polski, ci rasiejski i dalejšaja niadola, zaniepad, a moža i pahibiel našaho Narodu. Spračacca z hetym trudna. Heta čystaja, stwierdžana žyćciom, praŭda. Kali usie, susiednija nam narody, carskaja Ra-

ieja trymała na wuwiazi i nie dawała im chodu, tady nia było i hutarki ab ich doli. Usio rabiłasia tak, jak heta było karysnym dla Rasiei. Kali Biełaruś nia budzie wolnaj i niezaležnaj Dziaržawaj, a budzie «wschodnie kresy», abo „siewiero-zapadnyj kraj“ ab lepšaj doli našaho siarmiažnika i hawaryć nima što. Tady u wa ūsich ustanowach, jak na počcie, čyhuncy, u palicyi Biełarusam miesca nia pudzie, bo jaho zajmuć inšyja. Tady wučyciel biełaruski budzie tułacca s kuta ŭ kut Biełarusi i nihdzie prypynku nie znajdzie, bo jak škoła, tak i wučyciali pawinny budoć być takimi, jakim budzie sam urad. Dy što i hawaryć! Ślapy tolki nia zhodzicca, što ad Niezaležnaści i Wolnaści Biełarusi zaležyć świetłaja budučyna našaho siarmažnaho Narodu. 25-ho sakawika 1918 Rada Biełaruskaj Narodnaj Respubliki, abwiaščajučy niezaležnaść swajej Baćkaŭščyny, usio wyžejskazanaje mieła na woku. Značycca, dzień 25-ho sakawika kožnaho hodu—wialikaje swiata Biełaruskaho Narodu; dzień 25-ho sakawika kožnaho hodu — zaranka świetłaj, mahutnaj, wialikaj i ščaśliwaj budučyny šmatmiljonnho Biełaruskaho Narodu. Niachaj žywieć Wolnaja, Niezaležnaja Niepadzielnaja Biełaruś!

Ks. M. Kraskoŭski.

HUTOK AB UNI.

(Pašla hutarak z o. T. Siemiackim).

Niedaŭna u Wilni prabywaŭ o. Trafim Siemiacki, duchoŭny hreko-katalickaho abradu. Čaławiek hety u Bielskim pawiecie, (Hrodzienščyna) praktyčna prystupiŭ da pracy dzieła abjednańnia katalikoŭ i prawasłaŭnych ŭ adnej Wiery, a ŭ roznych abradach, dzieła jednaści Cerkwy i Kaścioła.

Praca jaho, jak sam kazaŭ, idzieć duža ciažka i blizu biezkarysna. Kazańni jon haworyć pa rasiejsku, (žywuć tam biełarusy i ukraincy), apirajecca tolki na hruncie relihijnym.

Tak pastaŭlena sprawa Unii nikoli ŭ Biełarusi nia prymiecca i nikoli nie razaŭjecca, a kab i raźwiłasia, dyk biełaruskamu narodu usioroŭna byłab čužoj i warožaj.

Unija, treba zrazumieć nazaŭsiody, pawinna być zhodna z biełaruskim narodnym i palityčnym adradžeńniem. Samo paniaćcie Unii stwaryłasia z usich duchowych, dy nat ekonomičnych patrebaŭ, Biełarusa. Unija jość, kazaŭby, našaj narodnaj wierai. Uniju treba pačynać nie ad dalokich, tumannych, nikomu niezrazumiełych sprečak ab rožnicy Wiery katalikoŭ, i prawasłaŭnych (heta samo pryjdzie), a pracu dzeła abjednańnia biełarusaŭ katalikoŭ i biełarusaŭ prawasłaŭnych u adnoj wiary, ale ŭ rožnych abradach, pačynać treba ad biełaruskaho narodnaho, socjalnaho i palityčnaho adradžeńnia, ci lepš skazać, pačynać hutarki ab Unii treba na hruncie biełaruskaj mowy, palityki, haspadarki. Inakš daremnaja praca.

Pryncypowa witajučy pracu o. T. Siemiackaho, žadałasiab jaje bačyć u wyžejeznačanym kirunki, a nia ŭ inšym.

Ks. Ad. St.

Choć sonca...

Choć sonca ŭ ciomnaj hramadzie abłokaŭ
Ŭ poznaju wosień schawana hłyboka,
Usio ž jaho promień praz chmary prabjecca
I da markotnaj ziamli uśmichniecca.

Nas zaprahali u jarma niawoli,
Kab nia byli my narodam nikoli,
A my pračnuliś, za pracu biaromsia,
Uwidzim sonca i woli dabjomsia.

St. Szymanoŭski.

Moc Idei.

Jak zorka jasnaja na sinim niebaschile
Pryhoža źjaje u žudliwaj ćmie načnoj,
Ideja dobraja ŭ žyćcia trywožnaj chwili
Nadziejaj świecić mnie, ŭliwajučy spakoj.

I choć moj puć čypčynniki ukryli
I cierń kałučy čuć pad kwołaju nahoj,
Usio ž duch moj ŭzdymajecca na krylli
I rwiecca ŭ dal usciaž da Idej światoj.

A. Ziaziula.

S KRAJU.

SZTUKI „STRAŽY KRESOWAJ“.

„Straž Kresowa“ tak bahata, što pa našych biełaruskich i litoŭskich wioskach kuplajeć sabie ludziej. U Ašmianskim paw. raskazywajuć, što fasobam, jakija hodziacca ŭ ich słužyć, płaciać 11,000 mk. u mies. Da ich na słužbu najbolš iduć šlachtuny, a časami i zradniki biełarusy. Praca hetych najmitaŭ wielmi prostaja: danosić „Stražy Kresowaj“, abo i ŭ palicyju, ci žandarmeryju na tych, jakija nie pa pansku dumajuć. Usie biełarusy i ŭsie sprawiadliwyja ludzi takoj raboty, jakaja służyć na niadolu Baćkaŭščyny pawinny ściarahčysia, jak najbolšaho hrechu.

FESTY i PALICYJA.

Polskaja palicyja na wioskach dachodziać až da taho, što nie dajeć sialanam spakojna adbyć kaścielnaje świata, spakojna pajšci ŭ kaścioł pamalicca.

4-ho sakawika na fest św. Kazimira ŭ Baruny prybyła až z Ašmiany palicyja i swajej prysutnaściu, a nat' i dziejalnaściu pałochała bohamolcaŭ. Nawakoł pawažanaho sialanina Stelmacha, što naležyć da „Odrodzenia“ aryštawali i pahnali u Ašmianu; apiača taho rabili rewizyju u dyrektara i wučycialoŭ biełaruskaj Barunskaj Sieminaryi, pry čym adzin z palicejskich wučyciela Zianowiča duža zniawažyŭ: łajiŭ jaho z apošnich słoŭ, wyśmieiwaŭ, što jon biełarus i tros kułakom pad nos.

Dumajem, što heta jość tolki zwyčajnaja samačynnaść palicyi i što padobnyja ręčy dziejucca biaz wiedy wyšejšaj ułady.

ŽYĆCOM PACHAWALI.

Biełaruskaja wučycielskaja Seminaryja ŭ Barunach, jakaja tak bujna i nadziejna pačała raźwiwacca, pa prykazu polskaj ułady začyniena. Zdareńnie heta Biełaruski Narod pawinien adznačyć jak adnu z mnohich niesprawiadliwaściej palakoŭ u adnosinach da biełarusaŭ. Biełaruskim dzietkam na biełaruskaj ziamli nie pazwolili wučycca pabiełarusku, nie pazwolili hadawać biełaruskich sialanskich dzietak, nie kalečačy

Kališ i siańnia.

Wielmi dobraja reč — padaroža. Prad čaławiekam, jaki ŭ wahonie, ci ŭ čaŭnie, na wazie, ci piechatoj adbywaje padarožu, žyćcio rožnakalornaj razkručywajecca stužkaj. Asabliwa toj šmat karyści budzie mieć z padarožy, chto umiejeć hladzieć na świet Boży i, majučy światłom razumu i nawuki razčynienyja wočy, moža ściamić pryčyny tych zmien, jakija na świecie i na ludzioch zdarajucca. Hetyja zmieny, praŭdu kažučy, i haworać ab žycci.

Ciažka nam biełarusam adarwacca ad swajej ziamielki i chaty, dyk dobra choć ŭ našaj hazetce zrabić bytcam padarožu pa šyrejšym świecie, kab da žyćcia i ludziej pryhladziecca.

Kalib my ź Wilni pajechali na Zapad, dyk dobrab-b było nam zajechać u Paznań. Bojka u Paznanščynie idzie supolnaja praca: narod tam praktyčny, haspadarny, pracawity i hrašej nie marnuje. Dla nas najbolš cikawa taja siła paznancaŭ, jakaja tak doŭha mahła strymliwać šalony napor Niemcaŭ m[illegible]čych na mecie źniemčyć Paznań i ŭsiu Paznanščynu. Siły byli likam, kulturaj, daloka nia roŭnyja, ale ci jość takaja siła, jakaja-b mahła ŭstrymać świedamy pracawity narod, ćwiorda wierušču ŭ świataść swajej sprawy; Kalib my paraŭnali wyhlad Paznania ciapier i da wajny, jakaja hłybokaja rožnica kinułasia-b nam ŭ wočy! Pierad stojkaściu paznanskich palakoŭ, niamieččyna ŭstupiła.

Kali ŭ nas hutarka ab Paznani, dyk nia zabywajmo kašubaŭ, jakich ŭsiaho kala paŭtary tysiačy, i jany, nia hledziačy na swoj mały lik, mocna baroniać swajej cikawaj mowy i nat' majuć swaju užo asabliwaju literaturu.

A jšče bolš cikawaj budzie złata Praha, hłaŭny ciapier horad Česko—Słowackaj Respubliki. Praha — heta symbol adradžeńnia blizkaho nam pa krywi Českaho narodu. Praha ciapier heta centr mahutnaho narodnaho žyćcia Čechaŭ. Tutaka čechi majuć: Uniwersytet, Akademiju, Muziej, Teatr, tutaka bojka idzie i razwiwajecca finansowoje žyćcio kraju. Na Prahu ŭsie čechi spahladajuć, bo tamaka mozh narodny. Ale ci Praha zaŭsiody była takaja, jak ciapier? Jašče staryja ludzi dobra pomniać, jak jana była abniamiečena kališnimi haspadarami českaj ziamli. Niamieččyna dumała z Prahi zrabić čysta horad niamiecki bytcam Augsburg. I nia šmat mnoha brakawała, kab spoŭniłasia dumka niaprošanych apiakunoŭ českaho narodu. Dy woś hadoŭ 50 tamu, — žmienia českich patryjotaŭ pačała trubić pa haradach i wioskach Cechii, što nastała para prabudzicca sa snu, kali česki narod nia choča zhinuć i jak sol ŭ wadzie razpuscicca ŭ niamieckaj arystakracyi, šlachcie, mieščanstwie i sialanstwie. Klič nia byŭ daremny i narod pačaŭ ŭstawać da raboty dzieła budawańnia swajej kultury i samabytnaho žyćcia. Pracy było strašenna mnoha: ale českaja ruplіwaść, ćwiordaść i praktyčnaść pakanali ŭsie pieraškody. Šmat baraćby kultularnaj hyło patreba, kab z niamieckaho Prag zrabić českuju Prahu. I lubić ciapier swaju stalicu čech i nazywaje jaje bytcam maci swajo dzicia, a chłapiec swaju dziaŭčynu złatoju (załatoju). A kališ hetaja samaja Praha nadta mocna addawała niamieckim ducham!

ich dušaŭ. I kali prypomniš polskuju pa-lityčnuju pahaworku, jakuju jany tak časta lubiać paŭtarać: „wolni z wolnymi, równi z równymi", dyk śmiech biareć i płač. Biełaruskuju wučycielskuju seminaryju ŭ Barunach žyŭcom pachawali.

AMERYKANSKIJA DARY i HORNY ŚLONSK.

Z niekatorych miajscoŭ našaho kraju nam danosiaś, što palaki, pry wydačy amerykanskich praduktaŭ, ad kožnaj asoby, na jakuju pradukty wydajucca, biaruć pa marak 10, 15 jak achwiaru, ci padatak na Horny Ślonsk. Kali heta robicca źwiedama Amerykancaŭ, dyk dobra a kali nie, dyk duža drenna, bo kryŭdzicca miejscowaja ludnaść biaz nijakaj pryčyny, a treba wiedać, što nie adnamu sialaninu, asabliwa z pad frontu niekulki dziesiatak marak nadta duža wažać, dyk-kali amerykancy niasuć nam pomač, to naštož nam s boku pieraškadžać.

PANY SWAJO ROBIAĆ.

Nam danosiać, što u Ašmianskim p. Barunskaj parachwii pany nadta nia lubiać ani biełaruskaj sprawy, ani nawiet polskaho „Odrodzenia" i z usich sił iduć prociŭ usiaho hetaho. U takoj niahodnaj pracy pradusim adznačajecca pania Adynčycha, jana jeździc pa wioskach, pa biełaruskich školach i ahituje sialan asabliwa prociŭ biełaruskich škołak. Ale minulisia tyja časy, kab rožnuju brachniu, brali pad uwahu našy sialanie; jany ciapier hetulki świedamy swaich intaresaŭ, što nia kožnaja pania patrapić zatumanić im haławu.

LOS BIEŁARUSKICH HAZET.

Z Lidčyny nam pieradajuć, što tam u mnohich miascoch žandarmy kanfiskujuć biełaruskija hazety. Naprykład ab „Našaj Dumcy" žandarm adazwaŭsia, što takoj hazety nia možna čytać i samomu Piłsudskamu.

Da nas piszać.

ŁAWARYŠKI, Wilenskaho paw.

Niechta ŭ „Rzeczypospolitaj" duža časta piša ab Ławaryšskim probaščy ks. Siemaškiewiču, što jon byccam wiadzie takuju ahitaciu pamiž sialan, što jaho ŭziać, dy ŭ turmu pasadzić. Wiedama, što pisać nia štuka, a pisać niepraŭdy, jašče łahčej. Taksawa i hety niechta, abo I. O., pisać to jany pišać, ale adno łharstwa. Šmat u jakim numary henaj panskaj hazety spatkaiš, što bytcam probašč ks. Siemaškiewić jeździć u wiosku Adamčuki u polskuju školu nahawarywajeć dziaciej da nawuki biełaruskaj mowy, bab namaŭlaje na Biełaruś padčas spowiadzi i šmat čaho padobnaho robić. Pany z „Rzeczypospolitaj", ci wy susim zdurnieli, ci wy jašče maniciosia zdurnieć? Jakža heta možna ahitawać pamiž jakoho narodu, jak naprypład francuzaŭ, ci niemcaŭ, kab ich pierarabić na biełarusaŭ, ci palakoŭ. Nawučycie nas moʻ chtoś i najdziecca adwažny, dy pajedzie pad Waršawu i pačnie pamiž palakoŭ wiaści biełaruskuju prapahandu, a moža i udascca pierawiarnuć mazuroŭ na biełarusaŭ, a z Waršawy zrabić stalicu Biełaruskaje respubliki. Bo my dumali (a ciapier začynajem sumniawacca) što uswiadamlać možna tolki swoj narod. Heta adno. A druhoje skazać treba „Rzeczypospolitaj" što u wiosce Adamčukoch užo uświedamlać ani nahawarywać da nawuki biełaruskaj mowy, dziakawać Bohu, nia treba: bolšaść sialan henaj wioski, heta świedamyja biełarusy i dziaciej swaich wučać pa biełarusku daŭno i ciapier jość u ich biełaruskaja škoła i biaz nijakich namoŭ probašča dzietki ich wučacca pa biełarusku, až miła.

A. I.

KLUŠČANY, Łyntupskaj woł. Świancianskaho pawietu.

U našym miastečku jość polski prytułak dla biednych dziaciej, i ja chacieŭby skazać ab im paru słoŭ, kab ich pačuli tyja ludzi, katorym warta ab hetym čuć. Biednyja dzieci cierpiać hoład i choład, bo nie majuć ježy i adzieży, a ich kormiać tolki adnej wadoj, kryšku pryboltanaj mukoj. Praŭda, Ameryka wysyłaje duža mnoha pomačy, a dzie heta dziajecca, trudna wiedać. Ameryka wysyłaje pudami, a my atrymliwajem gramami. Jość u nas wybrany urad nad polskim prytułkam; naš urad wydaje da kuchni pradukty funtami dla zahadčycy kuchni, a jana sypie ŭ kacioł gramami. Zahadčyca heta robić duža časta bali s sałdatami. A kali chto z našych žycharoŭ zahlanie na taki bal, to jana kaža, heta mužyk, jon niepatrapie z nami.

Na kaniec ubačyła kamisija rewizyjnaja, što naša apiakunka začała i ŭ Wialikim poście zaprašać haściej na ciopłyja bułki. Tady sabralisia ŭsie ludzi i skinuli hetu panienku z apiakunstwa, a wybrali sprawiadliwaha čaławieka byŭšaha zakrystyjana, dyk dumali, što ciapier dzieci z hoładu kryčać nia buduć. Ažno hladziom za niejkuju niadzielu z hetaho dobraho, dyk zrabiŭsia samy horšy. Znača, ciapier ludzi stalisia duža błahija i nam usim treba papraŭlacca.

Susied.

ŠTO ČUWAĆ NA SWIECIE.

MIR MIŽ POLŠČAJ i BALŠAWIKAMI.

18-ho sakawika u Ryzie miž Polščaj i balšawickaj Rasiejaj padpisany mir. Akančalna mir hety maje uwajšci u siłu pačakaŭšy 45 dzion pasła jaho padpisańnia.

NIESPAKOJ ŭ RASIEI.

Henyja prociŭbalšawickija paŭstańni u Rasiei ab jakich ciapier tak šmat pišać, jak byccam nie supakoiwajucca. Ale čaho hety paŭstańnia warty, ci budzie što z ich, skazać pokul što trudna.

MIENSK u RUKACH PAUSTANCAŬ.

U hazetach jość i takija wiestki, što Miensk uziaty paŭstancami biełarusami, a na staranu paŭstancaŭ pierašła 3-ja sawieckaja dziwizia. Ale usiamu hetamu trudna dawać wiery.

BIEŁARUSKAJE PAUSTAŃNIE u PINSKU.

Kažuć, što pad Mozyram wialikaje paŭstańnie biełarusaŭ; try dni išło tam zmahańnie biełaruskich paŭstancaŭ z balšawikami.

Tak na Zapadzie bratnija nam narody sławianskaho plemieni atrymali pierawahu pierad zachopliwaściu niamieckaj nacyi.

A jak było na Paŭdni? Kalib my z Prahi pajechali čyhunkaj u ŭschodna — paŭdzionnym kirunku, pa darozie budzie nam Lublana, duchowaja i kulturnaja stalica niewialičkaho, dy wielmi ŭdałaho narodu słowenskaho. Sučasny stan słowencaŭ i duchowy wyhlad Lublany, heta skutak pracy narodu za niekolki dziesiatkaŭ hadoŭ nad pašyreńniem swaich ŭpływaŭ, jakim hrazili prahawityja austryackija centralistyčnyja ŭłaści.

Nia mienšy tryumf ducha prabudziŭšahosia narodu ŭbačyli-b my i ŭ Zahrebie, stalicy katalickich serbo-chorwataŭ. Niedaŭna tutaka madziary mocna siadzieli i ćwiorda pracawali, kab susim abmadziaryć chorwataŭ. I tolki supolnaju pracaju maładoj intelihencii, tak duchoŭnaj jak i świeckaj ŭdałosia jarmo ucisku skinuć, dy wyjšci na wolny świet samabytnaho narodnaho žyćcia.

Što zrabili ŭ Zahrebie kataliki — chorwaty, taho samaho dabilisia u Belhradzie prawasłaŭnyja — serby (razam z čornahorcami) ad turkaŭ, što siadzieli na šyi mučenickaj Serbii. Jašče maładziejšaje adradžeńnie boŭharaŭ, jakija na centr narodnaho žyćcia majuć Sofiju. Los boŭharaŭ za apošnich 50 hadoŭ, heta wytrywałaja praca dzieła zdabyćcia taho, što dahetul apusčena.

Kali b my jašče zakranuli Lwoŭ i Kijaŭ kulturalna — palityčnyja centry zachodniaj i ŭschodniaj Ukrainy, dyk tady ŭžo mielib ahulny, bytcam z ptušaho palotu, ahlad zmahańnia bratnich narodaŭ za wolnaść i praŭdu. Tadyb my ubačyli dobryja i poŭnyja nadziei ich ciažkoj pracy.

Pracaj, šlachotnaściu i trywałaściu i my zbudujem swaju Biełaruś wolnuju i niepadzielnaju.

WINCUK SKALMANOŬSKI.

Z ŻYCCIA KAŚCIELNAHO.

BISKUP KAREWIČ ŭ RYMIE.

Kowienski biskup Karewič padčas swaho byćcia ŭ Rymie asabista pradstawiŭ Sw. Ajcu i jaho sakretaru Gasparramu relihijnaje i palityčnaje žyccio Litwy.

U sprawach relihijnych Biskup aznajmiŭ św. Ajcu, što Kaścioł u Litwie susim swabodny, što jon z boku świeckaj palityki nie maješ nijakich pier[illegible]d.

A što da pałažeńnia samoha Biskupstwa ŭ Litwie, biskup Karewič skazaŭ što sw. Ajciec addajučy Biskupstwa litoŭ,

skaje pad apieku nuncjuša Waršaŭskaho, abraziŭ nia tolki Urad Litoŭskaj Respubliki, ale taksama i ŭsio hramadzianstwa. Paśla Biskup wyraziŭ pažadańnie, kab usie biskupstwa Litwy byli supolna złučany u adnu Kaścielnuju prawincyju, kab u Wilni utwaryłasia Arcybiskupstwa Litoŭskaje, i kab dla Litwy byŭ naznačany asobny Nancjuš Apostalski.

Św. Ajciec i Gasparri pryrakli spoŭnić usio heta.

BIEŁASUSY KATALIKI i ICH DUCHOWYJA PATREBY.

Pa ŭsiej blizu zachodnaj Biełarusi siarod biełarusaŭ katalikoŭ iduć damahańnia biełaruskich kazańniaŭ u kaściołach. Praŭda, dzie-nia-dzie užo hety pažadańnia spoŭniany, ale nia ŭsiudy dzie treba. Szmat dzie zbirajucca podpisy i pasyłajucca Duchoŭnaj Uładzie, s prośbaj dazwolić hawaryć kazańni da biełarusaŭ pa biełarusku. Ale niejak z hetym idzieć tuha. Praŭda, ksiandzy palaki pieraškadžajuć, jak mohuć, rožnyja panskija najmity taksama, ale ŭsioždyki ab patrebach duchowych katalikoŭ biełarusaŭ pawinna pomnić Duchoŭnaja Uława. Tymčasam i jana maŭčyć i nie dajeć u hetaj sprawie ani dazwołu, ani jakoha wyjaśnieńnia. A narod damahajecca swaich słušnych prawoŭ narod uściaž čakaje.

Ź WILNI.

Spowiadź biełaruskich katalickich wučniaŭ. 17 i 18 sakawika u bonifraterskim kaścieli adbywałasia spowiadź biełaruskich katalickich wučniaŭ. Zdareńnie heta treba adznačyć jak duža ważnaje, jak histaryčnaje. Dahetul dzietak našych pa polskich kaściołach pierarablali na palakoŭ i kalečyli ich maładuju dušu. Ciapier užo nastupiła sapraŭdy adradžeńnie. Biełaruskuju katalickuju moładź, tuju, jakaja wučycca pa biełaruskich školach, biaruć pad swaju apieku ksiandzy biełarusy i wučać ich chryścijanskaj nawuki i spawiadajuć u rodnaj biełaruskaj mowie. Značeńnie hetaho sapraŭdy wialikaje. Ksiandzy biełarusy kažuć, što biełaruskija dzietki u swajej rodnaj mowie spawiadalisia duža razumna i tołkam; padobnaj spowiadzi ad biełaruskich dziaciej, jakich ksiandzy palaki zmušajuć spawiadacca pa polsku, pačuć niamožna.

Światkawaunie treciaj hadoŭščyny abwiaščennia niezaležnaści Biełarusi.

25-ho sakawika prypadaje treciaja hadoŭščyna abwiaščeńnia niezaležnaści Biełarusi.

U dzień 25-ho sakawika u 10 h. u sw. Troickaj cerkwie adbudziecca malebien. Pasla malebiena u sali Biełaruskaj himnazii pračytajecca ahulna dastupny referat ab značeńni dla Biełarusaŭ światkawańnia swajej niezaležnaści.

U toj-ža samy dzień u 6 h. wiečara adbudziecca uračystaje pasiedžańnie Biełaruskaho Nacyjanalnaho Kamitetu, na jakim buduć pramowy biełaruskich dziejačoŭ.

A na treci dzień wialikadnia u kaściele bofrataŭ, u 10 h. adbudziecca taksama nabažeństwa na česć biełaruskaj niezaležnaści, bo kataliki biełarusy u samy dzień 25-ho sakawika, dzieła wialikaj piatnicy, adprawić adpawiednaho nabažeństwa nia mohuć.

Wiečaram na treci dzień Wialikadnia u Biełaruskim klubie (Biskupskaja 12) adbudzicca wiečar. Na scenie „Butrym Niamira". Na hety wiečar zaprašajucca litoŭcy palaki, žydy.

Nowaja biełaruskaja hazeta. Wyšaŭ 1 numier nowaj biełaruskaj hazety: „Беларускі звон". Redaktar Fr. Alahnowič.

Dumki.

* * *

Asnowaj žyćcia čaławieka jošś žywučy ŭ im Duch Boży—adzin i toj samy u wa ŭsich ludziej. Dzieła hetaho ludzi abawiazkowa pawinny być roŭny miž saboj.

A hetaž samaje možna skazać i ab kožnym narodzie i ab nas Biełarusach.

* * *

Staradaŭnyja ludzi wieryli, što ludzi rodziacca niaroŭnymi, što z woli Boha adny jošć pany, a druhija słuhi. Hetaho dzikoha pohladu šmat ludziej i siańnia trymajucca. Mnohija napryklad pany tak dumajuć ab nas Biełarusach.

* * *

Ciapier užo blizu ŭsie ludzi razumiejuć, što niaroŭnaści siarod ludziej być nie pawinna. Ale, tyja, jakim na ruku niaroŭnaść, wystupać prociŭ jaje nia widziać karyści, a ŭznoŭ tyja, što ad niaroŭnaści cierpiać, bajacca prociŭ jaje wystupać i nia wiedajuć, jak z joj zmahacca.

My biełarusy usie razumiejem, što nas mnohija za horšych majuć, ale nia majem adwahi paŭstać prociŭ hetaho i nia ŭmiejem pakazać niapraŭdu henych dumak.

* * *

Možna byłob dumać, što ludzi ličać siabie niaroŭnymi dzieła taho, što adzin čaławiek dužejšy, bolšy rostam, jak druhi, abo što razumniejšy, ci lepšy, jak inšy. Ale ŭsiožka pryčyna ličyć ludziej niaroŭnymi nia ŭ hetym. Niaroŭnymi ludziej uwažajuć dzieła taho, što adny zawucca hrafami, kniaziami, panami a druhija mužykami; adny chodziać u darahoj i bahataj adziežy, a inšyja ŭ łapcioch.

I nas Biełarusaŭ uważajuć za horšych i nižšych ad inšych, bo my biedny.

USIAČYNA.

Swinia i pczoły.

Niehdzie u adnym sadku
Stajaŭ wulej u kutku.
U ciopły letni dzień
Swinia ubiłasia u cień.

Jamku wyryŭšy łažała,
Nie majučy čaho rabić—
Adpačywała.
Pčoły tam biazustanku hudzieli:
Adny z wulla, druhija u wulej laciel— Rabota až kipieła.
Swinia doŭha na ich hladzieła,
Adnak što robiać, nie zrazumieła
I pačała u pčoł pytać:

„Čamu heta biaz umołku
I biaz nijakaha tołku
Nia kidaicie latać?"

A jej adkazaŭ wolej:
„Robim na zimu zapas,
Tahdy chto prakormie nas?"
—„Hdzie Waš rozum Boh padzieŭ?
Ja was nawuču jak žyć:
Z wulla zrablu ja wam karyta,
Ustaŭlu razam sa swaim ŭ chleŭ
I pan budzie nas karmić" —
—„Won idzi, swinia nia myta"—
Uwieś wulej jej tut hudzić.

J swiet pełna zhinie,
Jak na im paradak swinie
Stanuć zawadzić."

J. Bylina.

APOŚNIAJA NAWINA.

Biełaruskaja wučycielskaja seminaryja u Barunach, zakryta pa prykazu hienerała Makreckaho, nie razjezdžajecca. Dzieci damoŭ nia iduć. Baćki, z mnostwam podpisaŭ pišać praseńnia, kab dziaciej nie razhaniali, a dazwolili wučycca u swajej rodnaj seminaryi. Usie hetyja prašeńni padajucca na imia jaho ekselencyi hienerała Makreckaho, dyk niaŭžo ekselencyja nie admienić swaho pieršaho zahadu? Nadzieimsia, što p. hienerał nia budzie worahom biełaruskaj kultury dla biełarusaŭ ale jaje prychilnikam i mocnaj aporaj.

„НАША ДУМКА"

wialikaja tydniowaja biełaruskaja hazeta

Wychodzić u Wilni: Wostrabramskaja 5.

Pranumerata na 3 m. (12 numaroŭ) 75 pol. mar. abo 5 f. muki.

Redaktar i wydawiec A. Wasileŭski. Druk. Koop. T—wa „DRUK", Wostrabramskaja 5